Tetrahydrokannabinol

Tede

Nikogo nie ma jakby na raz umarli
Cały świat w oparach marii

Nikogo nie ma jakby na raz umarli
Cały świat w oparach marii

Nikogo nie ma jakby na raz umarli
Cały świat w oparach marii

Nikogo nie ma jakby na raz umarli
Cały świat w oparach marii

Ej!
Mówią, że muszę mieć coś w sobie
Skoro chce mi się chcieć robić to co robię
Mówią, że zaprzedaję duszę diabłu
Skoro znowu wydaję nowy album
I mówią, że podpisałem mu cyrograf
Dobra, ty - to był tylko autograf!
Pisałem szybko, nie widziałem kto podstawił płytę
A niech to diabli, jak to był Lucyfer
Marihuana mówi sama za nas
Skoro nie ma Pana z nami, nie ma i szatana
Jest między nami sztama, jedziemy dalej z tym
Siedzimy tak w oparach i okala nas dym

Nikogo nie ma jakby na raz umarli
Cały świat w oparach marii

Nikogo nie ma jakby na raz umarli
Cały świat w oparach marii

Nikogo nie ma jakby na raz umarli
Cały świat w oparach marii

Nikogo nie ma jakby na raz umarli
Cały świat w oparach marii

Nawet się nie staram, jaram marię
A ciebie zjadam, wypierdalam cię werbalnie!
Bo widzisz, spływa na mnie stylu Niagara
I tak rozpierdalam, więc po chuj się mam starać?
Należę do jednej z tych sekretnych socjet
Prawdę sobie powiedzmy - włącz emocje
To kopie mocniej...jeszcze mocniej
I wierz, że póki nie skończę, dopóty nie spocznę
To Mefisto! I-i-i-idź stąd, pizdo!
Po deszczu wyschło, więc biorę wszystko
Wciągam z dymem i wypuszczam z rapem
Jestem Buhha synem, z tego słynę - mam sławę

Nikogo nie ma jakby na raz umarli
Cały świat w oparach marii

Nikogo nie ma jakby na raz umarli
Cały świat w oparach marii

Nikogo nie ma jakby na raz umarli
Cały świat w oparach marii

Nikogo nie ma jakby na raz umarli
Cały świat w oparach marii

Tetrahydrokannabinol
Hydra której łeb odrasta z każdą obciętą rośliną
Od dzielni do dzielni, z miasta do miasta
Rapidem idę z Raidem dla robactwa!
Oto słowo Jacka – zapamiętaj je sobie
Zero raz dwa – jesteśmy po słowie
Powiek ciężar zwycięża, senność wjeżdża
Masz przyjemność być tu ze mną, a wiesz ja
Hipnotyzuję ludzi adin dwa tri
Kiedy dym wychodzi z płuc, alladyn w nim
Przed laty byłem w tym, teraz jesteś następny
A z Tobą Ojciec, Syn i Buhh Święty!

Nikogo nie ma jakby na raz umarli
Cały świat w oparach marii

Nikogo nie ma jakby na raz umarli
Cały świat w oparach marii

Nikogo nie ma jakby na raz umarli
Cały świat w oparach marii

Nikogo nie ma jakby na raz umarli
Cały świat w oparach marii

Tištěno z pisnicky-akordy.cz Sponzor: www.srovnavac.cz - vyberte si pojištění online!